

**mgr Krzysztof Bokwa<sup>1</sup>**

## **Podstawy regulacji odsetek i lichwy w prawie Europy Środkowej do XIX w.**

### **Streszczenie:**

Artykuł dotyczy zjawiska odsetek i lichwy, analizując je z perspektywy historyczno-prawnej. W tym celu szeroko opisane zostają filozoficzne i religijne podstawy stosunku do lichwy w Europie od czasów antycznych (biblijny rygoryzm, łagodniejące z czasem podejście Rzymian), przez średniowiecze, aż po okres nowożytny. Podkreślony jest w szczególności wpływ myśli chrześcijańskiej, który determinował negatywne postrzeganie poboru odsetek w ogólności aż do czasów Reformacji. Ewolucja tego podejścia zostaje ukazana na przykładach kolejnych regulacji prawnych, co pozwala na zarysowanie dwóch rywalizujących koncepcji postrzegania lichwy – rygorystycznego oraz liberalniejszego, który ostatecznie zatriumfował w ustawodawstwie, a *de facto* również w nauce Kościoła. Podkreślona zostaje zarazem ciągła aktualność i fundamentalność tego dylematu również dla współczesnego ustawodawcy.

**Słowa kluczowe:** lichwa, odsetki, chrześcijaństwo, prawo kanoniczne, Święte Cesarstwo Rzymskie, Reformacja, Żydzi

### **1. Wstęp**

Prawna instytucja odsetek jest wszechobecna i znana dobrze każdemu. Jako podstawowa, najbardziej oczywista forma wynagrodzenia za używanie cudzego kapitału, w codziennym życiu atakuje nas ona zewsząd – z ofert banków, dealerów samochodowych, sklepów proponujących sprzedaż ratalną. Warto na wstępie przytoczyć jeszcze dziewiętnastowieczną, syntetyczną ich definicję: „pod pojęciem odsetek rozumie się

---

<sup>1</sup> Autor jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktorantem tamże w Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa oraz aplikantem adwokackim.

wynagrodzenie, świadczone komuś za dobrowolnie przez niego udzieloną lub odebraną mu [bez jego zgody] możliwość używania sumy pieniężnej lub ogólnie rzeczy zamiennych, zależne od stosunku umownego i czasu używania”<sup>2</sup>.

Można wyróżnić kilka rodzajów odsetek (ustawowe i umowne, kapitałowe i za opóźnienie). Szczególną uwagę warto poświęcić odsetkom maksymalnym. Ich koncepcja, pojawiająca się już w prawie antycznym, stanowiła nieodmiennie rzadki wyraz bezceremonialnej ingerencji ustawodawcy w prawo prywatne, ograniczającej swobodę umów. Próba ukazania różnorodnych motywacji takiego działania zostanie podjęta niżej. Jest przy tym oczywiste, iż poniższe rozważania, choć tyżące się odsetek w prawie prywatnym, nie mogą abstrahować od innych zagadnień, związanych immanentnie z doniosłymi fundamentalnymi sprawami etycznymi i ekonomicznymi; chodzi tu o kwestie tak elementarne, jak sprawiedliwość i wolność, ochrona słabszego, czy zasada *volenti non fit iniuria*. Jest to również obszar prawa prywatnego, na którym znaczne piętno odciśnęła religia – stąd konieczność obszernych odniesień teologicznych i filozoficznych.

Z zagadnieniem odsetek maksymalnych wiąże się ściśle pojęcie lichwy, rozmaicie rozumiane na przestrzeni wieków – już to jako pobór nadmiernych odsetek (w prawie rzymskim i współcześnie), już to jako pobór odsetek od kwot pieniężnych w ogólności (jak w tradycji żydowskiej, islamskiej czy nauczaniu Kościoła). Niezależnie jednak od tego, co pod tym pojęciem rozumiano – lichwa zawsze postrzegana była jako praktyka w najwyższym stopniu naganna, niedopuszczana przez system prawny.

Nie sposób również abstrahować od związku omawianej tematyki (ze swej istoty cywilistycznej) z prawem karnym – pojmowanie lichwy jako niesprawiedliwości skutkowało na przestrzeni wieków także jej penalizacją i swoistą „dwutorowością” sankcji wobec wierzyciela pobierającego nadmierne odsetki. Ulokowanie kwestii lichwy na styku prawa publicznego i prywatnego wyraźnie widoczne jest od momentu wykrystalizowania się podziału na prawo publiczne i prywatne – ustawodawstwo antylichwiarskie wymyka się w efekcie temu podziałowi.

Przed przystąpieniem do właściwych rozważań konieczne jest jeszcze wyjaśnienie kilku znaczących niuansów językowych. Jak już wskazano, z kwestią odsetek nierozdzielnie wiąże się pojęcie lichwy (samo słowo, co godne uwagi, ma prawdopodobnie rodowód gocki – *leihwan*<sup>3</sup>, od którego pochodzi też niemieckie *leihen* – „pożyczać”). Zwięźle zdefiniować ją można jako „udzielanie nieetycznych pożyczek, z uwagi na zawyżone odsetki lub inne opłaty, w wyniku czego następuje nieuczciwe wzbogacenie się pożyczkodawcy”<sup>4</sup>.

Wyraźny jest przy tym aspekt ocenny tego sformułowania i jego ewolucja znaczeniowa na przestrzeni wieków – trafnie oddał to sir William Blackstone w słynnych

<sup>2</sup> L. von Kirchstetter, F. Maitisch, *Commentar zum Oesterreichischen Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuche*, Wien 1882, s. 512; „unter Zinsen versteht man die Vergütung, welche Jemandem für die von ihm freiwillig gewährte oder ihm entzogene Benutzung einer Geldsumme oder überhaupt einer bestimmten Quantität vertretbarer Sachen im Verhältnisse des Vertrages und der Dauer des Gebrauches geleistet wird”, tłum. własne.

<sup>3</sup> A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 298.

<sup>4</sup> *Lichwa* [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 1965, s. 498.

*Commentaries on the Laws of England*: „Gdy pieniądze są pożyczane umownie w celu powrotnego uzyskania nie tylko sumy podstawowej, ale i dodatku w formie wynagrodzenia za ich użytek, dodatek ten jest zwany odsetkami (*interest*) przez tych, którzy uznają to za słuszne, a lichwą (*usury*) przez tych, którzy sądzą przeciwnie”<sup>5</sup>. W istocie, aż do czasów nowożytnych lichwa i pobór odsetek były w europejskim kręgu prawnym traktowane jako synonim; obecnie uległo to niewątpliwej zmianie.

W Polsce określenie „lichwa” nie występuje obecnie w języku prawnym, a jedynie prawniczym (i tu jednak mając już wydzźwięk z lekka przestarzały). Art. 388 k.c. mówi natomiast o „wyzysku” – lichwa, zgodnie zresztą z jej cytowanymi wyżej słownikowymi znamionami, niewątpliwie mieści się w tym pojęciu, które jednak jest szersze i obejmuje wszelką bezpodstawną dysproporcję świadczeń wzajemnych.

## 2. Lichwa w starożytności

Lichwa – odbierana jako czerpanie zysków z nędzy bliźniego – wielokrotnie potępiona jest w Starym i Nowym Testamencie; wyraźnie odróżnia to starożytnych Hebrajczyków od współczesnych im Egipcjan, Fenicjan i innych cywilizacji Bliskiego Wschodu, których prawodawstwo co do zasady akceptowało pobieranie odsetek, niezależnie od moralnej oceny tego procederu<sup>6</sup>. Przy tym nie istnieje w Starym Testamencie (charakterystyczne dla współczesnego prawodawstwa) wyraźne rozróżnienie między lichwą a pobieraniem odsetek jako takim, które, co do zasady, również nie było akceptowane.

I tak, Księga Wyjścia stanowi: „jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek”<sup>7</sup> (Wj 22, 24). Księga Kapłańska stwierdza: „jeśli Twój brat zubożeje, podtrzymasz go (...). Nie będziesz brał od niego odsetek ani lichwy” (Kpł 25, 35-36); „nie będziesz żądał od brata swego odsetek z pieniędzy, z żywności ani odsetek z czegokolwiek, co się pożycza na procent” (Pwt 23, 20). Przepis ten dotyczył jednak wyłącznie Żydów – bowiem odsetek „od obcych możesz się domagać” (Pwt 30, 20-24). W istocie zatem w stosunku do Żydów dopuszczalna była tylko bezinteresowna, sąsiedzka pomoc<sup>8</sup>.

Księga Ezechiela stwierdza zdecydowanie: „[kto] uprawiał lichwę i żądał odsetek – ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezeceństwa. Ten na pewno umrze, a krew jego spadnie na niego samego” (Ez 18, 13). W Nowym Testamencie widać podtrzymanie tego podejścia<sup>9</sup> – jak rzecz miał sam Jezus: „jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to dla was wdzięczność? I grzesznicy grzesznikom

<sup>5</sup> W. Blackstone, *Commentaries on the Laws of England. Book the Second*, Oxford 1766, s. 455, tłum. własne.

<sup>6</sup> Zob. A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Favor debitoris?*, Prawo Kanoniczne 1997, 40, nr 1-2, s. 281.

<sup>7</sup> Ten i następane cytaty wg tekstu Biblii Tysiąclecia.

<sup>8</sup> M. Ramocka, *Zagadnienie lichwy w ujęciu wielkich religii monoteistycznych*, Annales. Etyka w życiu gospodarczym 2008, vol. 11, nr 1, s. 297-298.

<sup>9</sup> Barwnie ujmował to J.S. Jabłonowski, *Skrupuł bez skrupułu w Polsce*, Kraków 1858, s. 41: „Nie trzeba zaś wywodzić, co to jest lichwa; za jak wielki i wykorzeniający domy, familie, i ich fortuny grzech, stary jeszcze testament osądził. Pełne przekleństwa są na ten grzech psalmy Dawida. Kościół zaś święty, to jest nowy testament, na starym wsparty, ma lichwę za grzech wieloraki, jako hydrę o kilku głowach (...)”.

pożyczają, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych” (Łk 6, 34-35). Z drugiej strony potępienie pobierania odsetek zna wyjątek, wyrażony w przypowieści o talentach – „powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność” (Mt 25, 27); fragment ten traktuje się jednak jako metaforę (np. rozumiejąc trzeciego, zganionego sługę jako symbol ludu żydowskiego albo faryzeuszy<sup>10</sup>), ewentualnie zachętę do wykorzystywania okazji dla pomnażania dóbr, nie zaś jako bezwarunkową akceptację dla pobierania odsetek<sup>11</sup>.

W Psalmie 15 (*Domine, quis habitat in tabernaculo Tuo?*) w tłumaczeniu Jana Kochanowskiego czytamy:

Kto będzie w Twoim mieszkaniu przebywał?

Kto będzie Twego pałacu świętego,

Wieczny mój Boże, wesela zażywał?

Człowiek niewinny, człowiek uprzejmego

Serca, który sprawiedliwość miłuje,

Który nie mówi słowa fałszywego,

Który bliźniego swego nie szacuje,

Nie szuka z cudzą szkodą swej korzyści,

Przeciw obmowcom sąsiada ratuje,

Ma niepobożne ludzi w nienawiści,

Dobrym, gdzie może, pomocy dodawa,

A co przyrzecze, by naciężej – ziści;

Pieniądzy w lichwę nikomu nie dawa,

Nie bierze darów przeciw niewinnemu:

Kto się tak rządzi, kto przy tym zostawa,

Śmieie niech ufa pokojowi swemu.

Lichwa jest zatem ukazana jako jedno z najcięższych przewinień, którego należy się wystrzegać, gdy chce się dostąpić zbawienia; postawiona jest obok przekupstwa czy krzywoprzysięstwa, a zatem uznana za jedną z najpoważniejszych form szkodenia bliźniemu.

<sup>10</sup> J. Jeremias, *Die Gleichnisse Jesu*, Göttingen 1998, s. 57-59.

<sup>11</sup> Zob. M. Wojciechowski, *Talenty czyli miliony* [w:] *Przypowieści dla nas*, Częstochowa 2007.

W starożytnym Rzymie, według ustawy XII tablic, odsetki (*fenus unciarum*) nie mogły być wyższe niż 1/12 w skali roku<sup>12</sup> lub miesiąca – kwestia ta pozostaje sporna<sup>13</sup>. Już jednak w 342 r. prz. Chr., na mocy *Lex Genucia*, przeforsowanego przez trybuna ludowego Lucjusza Genucjusza<sup>14</sup>, zabroniono w ogóle pobierania odsetek przy umowach pożyczki; o prawie tym (jako „prastarym”) wspomina Appian z Aleksandrii w swej *Historii rzymskiej*:

W tym samym czasie wybuchły w mieście rozruchy na tle sporów między wierzycielami i dłużnikami, przy czym chodziło o długi ściągane z procentami, mimo że jakieś prastare prawo zabraniało pożyczać na procent pod groźą kary wyznaczonej dla przestępcy. Zdaje mi się bowiem, że dawni Rzymianie, podobnie jak Grecy, brzydzili się lichwiarstwem jako zajęciem kramarskim dającym się we znaki ubogim, wywołującym kłótnie i budzącym nienawiść (...). Wiekowy zwyczaj ustalili jednak zasadę pobierania procentu (...)<sup>15</sup>.

Na przełomie er pobieranie odsetek było już w świecie greckim i rzymskim powszechne i akceptowane<sup>16</sup>, piętnowano natomiast lichwę, rozumianą jako pobieranie nadmiernych odsetek; jak twierdzi Cynceron, na pytanie, co sądzi o lichwie, Katon Starszy miał odpowiedzieć „a co sądzisz o zabójstwie?”. Sam Cynceron<sup>17</sup>, idąc śladem Platona, zwracał uwagę na negatywne skutki lichwy dla państwa i społeczeństwa; uważał ją za działanie niehonorowe<sup>18</sup>. Zdaniem Seneki lichwa stanowiła zarówno niemoralną „sprzedaż czasu”, jak i „krwiopijstwo”<sup>19</sup>. Jak widać, rzymskie podejście do zagadnienia było bliskie współczesnemu – choć dopuszczano pobór odsetek, to nadmierne obciążenie dłużnika potępiano ze względów społecznych i etycznych. W czasach Cesarstwa przyjęto próg *feni licitae* równy 12%<sup>20</sup>.

W epoce Justyniana obniżono podstawową stawkę odsetek maksymalnych do wysokości 6%, z odstępstwami dla kupców (8%) oraz dla *illustres* – osób o wysokiej pozycji społecznej (4% – widoczne jest tu wyżej wspomniane przekonanie o niehonorowości

<sup>12</sup> Tak Tacyt w *Annales*, VI, 16.

<sup>13</sup> Problem faktycznej treści regulacji ustawy XII tablic co do lichwy (a nawet jej autentyczność) wzbudzał wątpliwości już u Monteskiusza, który poddawał w wątpliwość twierdzenia Tacyty w tej kwestii (zob. Monteskiusz, *O duchu praw*, ks. XXII *O prawach w związku ich z użytkowaniem monety*, rozdział XXII). Zob. także J. A. Bolles, *A Treatise on Usury and Usury Laws*, Boston 1837, s. 6 i nast.

Tezę o możliwości pobierania na gruncie ustawy XII tablic odsetek w wymiarze 100% rocznie (8,33% miesięcznie) prezentują obecnie np. M. Kuryłowicz, A. Wiliński [w:] *Rzymskie prawo prywatne: Zarys wykładu*, Warszawa 2013, s. 220, oraz A. Pikulska-Robaszkiewicz, *op.cit.*

<sup>14</sup> Zob. Liwiusz, *Ab Urbe Condita*, VII, 42.

<sup>15</sup> Appian z Aleksandrii, *Historia rzymska*, XIII, 54, tłum. L. Piotrowicz.

<sup>16</sup> Zob. P. Niczyporuk, *Bankierzy i operacje bankierskie w starożytnym Rzymie*, Białystok 2013, s. 120 i nast.

<sup>17</sup> Np. w *De officiis*, *De agricultura*.

<sup>18</sup> L. Niewdana, *Money and Justice. A critique of modern money and banking systems from the perspective of Aristotelian and Scholastic thoughts*, London-New York 2015, p. 44.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 45.

<sup>20</sup> R. Kaczmarczyk, *Co tak naprawdę można powiedzieć o Contractus Mohatrae* [w:] *Świat muzułmański od Maghrebu do Kaukazu*, Warszawa 2013, s. 45.

i „nieprzystojności” pobierania wysokich odsetek)<sup>21</sup>. Odsetki w wyjątkowym wymiarze 12% dopuszczono dla *feni nautici* – pożyczki morskiej, ze względu na duże ryzyko, związane z morskim transportem towarów; i tak jednak stanowiło to znaczne ograniczenie w stosunku do wcześniejszych uregulowań, wg niektórych interpretacji dopuszczających w tym wypadku odsetki w wysokości nawet 100% w skali roku<sup>22</sup>.

Ustawodawstwo justyniańskie zabraniało także anatocyzmu – zarówno poprzez włączanie odsetek do kapitału (*anatocismus conjunctus*), jak i poprzez traktowanie wcześniejszych odsetek jako odrębnej, oprocentowanej sumy (*anatocismus separatus*). Niedopuszczalne było również, by odsetki przerosły wysokość należności głównej (*ne ultra alterum tantum*).

### 3. Chrześcijańskie średniowiecze

Mając oparcie w Biblii i (w pewnym stopniu) w tradycji rzymskiej, chrześcijaństwo zwalczało lichwę od samych początków swego istnienia w formie zinstytucjonalizowanej<sup>23</sup>; Pierwszy Sobór Nicejski zakazał w 325 r. pobierania odsetek od pożyczek klerowi (kan. 17), co następnie w 443 r. papież Leon Wielki rozszerzył na laikat. Wyjątkowo jednak, na podstawie wspomnianego szczególnego ustępu z Księgi Powtórzonego Prawa (Pwt 30, 20–24), dopuszczano lichwę w czasie wojny – jak napisał św. Ambroży, *ubi ius belli ibi ius usurae*<sup>24</sup>. Jak można zauważyć, pewien kompromis między podejściem chrześcijańskim a klasycznym stanowiło wyżej opisane ustawodawstwo justyniańskie, dopuszczające odsetki, jednak mocno je ograniczające<sup>25</sup>.

Utożsamienie lichwy z pobieraniem odsetek przetrwało całe średniowiecze, co nie dziwi, zważywszy na nierozzerwalne powiązanie ówczesnych prądów umysłowych z chrześcijaństwem. Z oczywistych, ewangelicznych względów odpadła co do zasady także wspomniana wyżej starotestamentowa możliwość pobierania odsetek od „obcych” – choć zarazem umożliwiała ona wciąż trudnienie się lichwą Żydom w stosunkach z „gojami”. W efekcie zmonopolizowali oni w średniowieczu tę niszę gospodarczą – by wspomnieć choćby potężnego Lewkę, osobistego bankiera Kazimierza Wielkiego<sup>26</sup>. Miarę zysków, jakie Hebrajczycy mogli czerpać z tego procederu, przedstawiają ograniczenia, nałożone przez tegoż króla na lichwiarzy żydowskich w Królestwie Polskim – maksymalną stawkę odsetek ustalono na pół grosza od grzywny tygodniowo, co w skali roku dawało ok. 50% (!)<sup>27</sup>. Stanowiło to niewątpliwie jeden z impulsów dla

<sup>21</sup> L. von Kirchstetter, F. Maitisch, *op.cit.*, s. 513. Tak również J.A. Bolles, *op.cit.*

<sup>22</sup> Co do istoty i znaczenia instytucji pożyczki morskiej zob. G. Blicharz, *Rzymska pożyczka morska a swoboda inwestowania w ryzykowne przedsięwzięcia*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 7/2014, s. 11-27.

<sup>23</sup> Zob. M. Ramocka, *op.cit.*, s. 299-300.

<sup>24</sup> Św. Ambroży, *De Tobia*, 15, 51.

<sup>25</sup> Zob. I.D. Czechowska, *Dylematy związane z nadmiernym pobieraniem odsetek. Perspektywa historyczna i teraźniejszość*, *Annales. Etyka w życiu gospodarczym* 2013, t. 16, s. 190-191.

<sup>26</sup> A. Marylski, *Dzieje sprawy żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1912, s. 79 i nast.

<sup>27</sup> Z. Gloger, *Lichwa* [w:] *Encyklopedia staropolska*, t. III, Warszawa 1902.

narodzin antyjudajizmu<sup>28</sup>, a później antysemityzmu – aż do czasów najnowszych Żydzi nazbyt często bywali w Europie kojarzeni z szekspirowskim Shylockiem.

Przeciwko pobieraniu odsetek zdecydowanie opowiadali się wszyscy scholastycy – św. Tomasz z Akwinu w ślad za „Fizyką” Arystotelesa stwierdzał, iż *nummus non parit nummos* – „pieniądz nie rodzi pieniądza”, gdyż jest jedynie środkiem ułatwiającym obrót, służącym do zapłaty ceny; w „Summie teologicznej” (cz. II, cz. 2, pyt. 78) stwierdza jasno: „brać lichwę z pożyczki pieniężnej jest niesprawiedliwe samo z siebie, gdyż znaczy to sprzedawać coś, co nie istnieje (*quia venditur id quo non est*), to zaś ewidentnie prowadzi do nierówności, co jest sprzeczne ze sprawiedliwością”<sup>29</sup>. Dalej stwierdza Akwinata, iż grzechem jest także branie jakiegokolwiek innego, niepieniężnego wynagrodzenia za pożyczkę. By zaś zacytować innych myślicieli owego okresu: „pieniądz nie daje w sposób naturalny żadnego owocu, zaś winna latorośl jest w sposób naturalny zdolna do owocowania” (tak Tomasz z Chobham); „pieniądz sam z siebie i przez siebie nie przynosi owoców, biorą się one skądinąd” – dodaje św. Bonawentura<sup>30</sup>.

Co za tym idzie, wbrew naturze rzeczy jest czerpać zysk z „pracy” pieniądza, która nie tylko jest fikcją, ale w dodatku trwa bez przerwy (co godzi w III przykazanie). W swojej istocie zysk z pieniądza wynika tylko z upływu czasu – ten zaś należy wyłącznie do Boga; w pewnym więc sensie lichwiarz „okrada” Najwyższego<sup>31</sup>. Myśl scholastyczna generalnie traktowała zatem pobór odsetek jako formę przemocy przeciw Bogu, a to przez działanie wbrew prawom natury. Stąd właśnie w „Boskiej Komedii” („Piekieł”, Pieśń XI) Dante umieszcza smaganych ognistym deszczem lichwiarzy w piekle obok sodomitów – w opisanym rozumieniu była to taka sama kategoria ciężkiego grzechu.

Problem był obecny (i jest do dziś) także w świecie islamskim, również kategorycznie odrzucającym lichwę<sup>32</sup>; wielokrotnie została ona napiętnowana w samym Koranie<sup>33</sup>. Zrodziła się w ten sposób idea bankowości islamskiej, w której zysk inwestorów generowany jest poprzez realne inwestycje; ciężar ryzyka jest przy tym rozłożony proporcjonalnie. Świat islamski wypracował ponadto rozmaite formy omijania zakazu pobierania odsetek, np. poprzez swoistą regulację spółki czy umowę znaną jako *contractus mohatrae* (arab. *muhatara* – ryzyko)<sup>34</sup>.

Ta ostatnia instytucja – mająca zresztą jeszcze rzymskie korzenie – została zaadaptowana do prawa europejskiego i znalazła szerokie zastosowanie. Encyklopedia Gutenberga definiowała ją jako „oddanie towaru osobie drugiej, ażeby ona go sprzedała,

<sup>28</sup> „Antysemityzm” stanowi określenie stosowane do późniejszej (od XIX w.) antypatii do Żydów, motywowanej względami raczej narodo-etnicznymi, aniżeli religijnymi, jak to miało miejsce w średniowieczu i czasach nowożytnych.

<sup>29</sup> Tłum. własne wg wersji ang.: <http://www.newadvent.org/summa/3078.htm>, 30.12.2016; zob. także E. Gilson, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1988.

<sup>30</sup> Zob. J. Le Goff, *Sakiewka i życie – gospodarka i religia w średniowieczu*, Gdańsk 1995.

<sup>31</sup> Zob. Thomas of Chobham, *Summa Confessorum*, Paris 1968.

<sup>32</sup> M. Ramocka, *op.cit.*, s. 300-301.

<sup>33</sup> Zob. np. Koran 2:275-280, 3:130, 4:161, 30:39.

<sup>34</sup> S. Ewertowski, *Lichwa, potępiana forma chciwości*, Studia Elbląskie 2012, 13, s. 367-368.

a zapłatę zatrzymała sobie, jako pożyczkę<sup>35</sup>. Była to właściwie forma zamaskowanego kredytu kupieckiego – cenę bowiem, za jaką przedmiot miał być sprzedany osobie trzeciej (a która miała być zwrócona przez „pośrednika” pierwotnemu właścicielowi), ustalano zwykle w umowie pomiędzy stronami, najczęściej w wysokości zawyżonej<sup>36</sup>. W ten sposób osiągnano faktyczny efekt oprocentowanej pożyczki; czasem zresztą zakaz poboru odsetek obchodzono jeszcze bardziej bezpośrednio – jak pisał Samuel von Pufendorf: „Kto potrzebuje pieniędzy, kupuje za najwyższą cenę płatną w dniu spełnienia świadczenia, a na tej podstawie kupiec płaci i natychmiast to samo za gotówkę po najniższej cenie odkupuje”<sup>37</sup>.

#### 4. Czasy nowożytne i reformacja

Realia obrotu gospodarczego późnego średniowiecza (rozwój handlu i powstanie bankowości, pojawienie się obrotu wekslowego) stwarzały coraz większy rozdźwięk między wyżej opisaną teorią a praktyką. Już w 1215 r. Sobór Laterański IV zagroził utratą prawa do handlu z chrześcijanami Żydom, jeżeli będą pobierać „zbyt wysokie i przekraczające miarę odsetki”<sup>38</sup> – uznano zatem samo prawo Izraelitów do ich pobierania<sup>39</sup>. Zarazem jednak kolejne sobory powszechne w XIII i XIV w. podkreślały, że uprawianie lichwy jest grzechem ciężkim, pozbawiającym prawa do chrześcijańskiego pochówku<sup>40</sup> i zaciągającym ekskomunikę.

Starano się szukać kompromisów – wyrazem tego było np. powstawanie „banków pobożnych”, udzielających nieoprocentowanych pożyczek pod zastaw osobom ubogim<sup>41</sup>. Sobór Laterański V zezwolił im na pobieranie opłat od pożyczek, służących pokryciu kosztów działalności:

My (...) z aprobatą świętego soboru, oświadczamy i stwierdzamy, że wspomniane „banki pobożne” ustanowione przez państwa, a powagą Stolicy Apostolskiej dotychczas aprobowane i potwierdzone, w których ze względu na ich koszty i wynagrodzenie strat pobiera się jakąś opłatę na same pensje ich zarządców i inne rzeczy związane (jak powiedziano wyżej) z ich utrzymaniem ze względu na zwrot ich kosztów, nie przejawiają oznak zła ani podniety do grzechu, ani w żaden sposób nie są naganne, byleby opłata ponad kapitał nie przynosiła im zysku<sup>42</sup>.

<sup>35</sup> Mohatra [w:] *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa Gutenberga*, t. X, Kraków 1929.

<sup>36</sup> Zob. R. Kaczmarczyk, *op.cit.*, s. 46–48.

<sup>37</sup> S. von Pufendorf, *De jure naturae et gentium libri octo*, t. VIII, 1672, s. 677, tłum. R. Kaczmarczyk.

<sup>38</sup> Sobór Laterański IV, konstytucja 67; „im bardziej religia chrześcijańska usiłuje powstrzymać praktykę lichwy, tym bardziej zawzięcie tę niegodziwość uprawiają Żydzi i dzięki temu w krótkim czasie pochłaniają majątki chrześcijan”.

<sup>39</sup> Zob. W. Morawski, *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Warszawa 2002, s. 49.

<sup>40</sup> Sobór Laterański II, kan. XIII.

<sup>41</sup> Warto wspomnieć, że ostatnią tego typu instytucją na ziemiach polskich i jedną z ostatnich w Europie był Bank Pobożny w Krakowie, założony przez x. Piotra Skargę i powiązany z Arcybractwem Miłosierdzia, istniejący do 1948 r.; zob. Z. Gloger, *Bank pobożny w Krakowie* [w:] *Encyklopedia...*

<sup>42</sup> Sobór Laterański V, sesja 10 (4 V 1515 r.), I, 7.



Sporadycznie dozwalał Kościół również na inne wyjątki – np. papież Marcin V w 1421 r. (co potwierdził Kalikst III w 1455 r.), na wniosek miasta Wrocławia oraz duchowieństwa Merseburga, uznał za dozwolone kupno rent, choć instytucji tej używano do ukrytego poboru odsetek<sup>43</sup>.

Wyraźny przełom w stosunku do pobierania odsetek stanowiła Reformacja. W przeciwieństwie do stojącego na scholastycznym stanowisku Lutra<sup>44</sup>, Kalwin dopuścił bowiem pobieranie odsetek w transakcjach handlowych<sup>45</sup>, odrzucając jednakże możliwość czerpania zysku z pożyczek dla ubogich i potrzebujących<sup>46</sup>. Prąd ten zaznaczył się szybko nawet w krajach katolickich, w tym będących pod berłem Habsburgów – w październiku 1540 r. Stany Generalne (*Staten Generaal*) za zgodą Karola V dopuściły na terenie (wciąż jeszcze katolickich i cesarskich) Niderlandów odsetki w obrocie handlowym w wysokości aż do 12%, uznając za lichwę (*woekerie*) dopiero przekroczenie tego progu<sup>47</sup>. W tym samym okresie podobne ustawodawstwo pojawiło się również m.in. w Anglii.

Sytuacja szczególna miała miejsce na terenach Rzeszy (tj. Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego). Charakteryzował ją silny wpływ prawa rzymskiego, zaadaptowanego jako „prawo powszechne” (*gemeines Recht*). W materii prawa prywatnego trwał on zasadniczo – pomijając ziemie austriackie, gdzie już w 1811 r. wprowadzono ABGB – aż do końca XIX w. Wpływ ten, jak też wyżej opisane stanowisko katolickie i luterańskie (a więc dwóch wyznań dominujących w Niemczech), rzutował na długie utrzymanie się restrykcji co do lichwy i odsetek. Regulacje prawne tej kwestii przez dłuższy czas pozostawały jednak fragmentaryczne i rozproszone, przede wszystkim ze względu na postępującą polityczną dekompozycję i decentralizację Rzeszy.

Wśród pierwszych ustaw, zezwalających na pobór odsetek na ziemiach habsburskich, wymienić należy cesarskie rozporządzenie policyjne (*Reichspoliceyordnung*) z 1500 r., które dopuściło pobór przez kupca renty rocznej odsetek maksymalnych od włożonego kapitału w wymiarze 5%. Takie rozwiązanie poparł Konrad Summenhart<sup>48</sup> w dziele *Opus septipartitum de contractibus*. Przeciwnie wypowiedział się ówczesny wybitny

<sup>43</sup> L. von Kirchstetter, F. Maitisch, *op.cit.*, s. 513.

<sup>44</sup> Zob. np. *Confessio. Christliche Bekenntnis des Glaubens etlicher Evangelischer Prediger in Osterreich*, Eisleben 1567, rozdz. 25: „Wucher nennen wir alles, was man an gelde oder gut, mehr und besser nimmt, denn man ausgeliehen hat” – „lichwą nazywa się to wszystko, gdy w pieniądzech lub dobrach bierze się [z powrotem] więcej, niż się pożyczycyło”.

<sup>45</sup> Zob. R.H. Tawney, *Religion and the Rise of Capitalism*, New York 1927.

<sup>46</sup> „Kalwin rozpoczął od wspaniałej teoretycznej obrony poboru odsetek, dodając następnie szereg zastrzeżeń. Liberalni scholastycy zaczęli zaś rozumowanie od zakazu lichwy, a następnie go łagodzili”; zob. M. Rothbard, *Ekonomia Kalwina i kalwinizmu*, tłum. D. Głowiński, <http://mises.pl/blog/2010/08/27/rothbard-ekonomia-kalwina-i-kalwinizmu/>, 15.05.2017.

<sup>47</sup> *Handbook of Key Global Financial Markets, Institutions, and Infrastructure*, red. Gerard Caprio Jr., London-Waltham-San Diego 2013, s. 242; zob. też Earl J. Hamilton, *American Treasure and the Price Revolution in Spain, 1501–1650*. Cambridge 1934.

<sup>48</sup> Ur. 1450, zm. 1502, wybitny niemiecki teolog, kanonista, ekonomista i filozof; profesor i rektor uniwersytetu w Tybindze, prekursor reformacji; zob. H. Feld, *Konrad Summenhart* [w:] *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, Band 11, Bautz, Herzberg 1996.

jurysta lipski, Christoph Küppener (Cuppener), który poświęcił kwestii lichwy osobną publikację<sup>49</sup>. Kwestia dopuszczalności odsetek była zatem aktualna i wzbudzała żywe dyskusje jeszcze przed Reformacją.

Cesarskim rozporządzeniem policyjnym z 1577 r. odsetki w tej samej wysokości zostały dozwolone w przypadku pożyczek dawanych przez Żydów. W 1600 r. ustalono pięcioprocentową stawkę odsetek za opóźnienie, zaś po wojnie trzydziestoletniej, w obliczu ogólnej zapaści ekonomicznej, dopuszczono ją dla kontraktów w ogólności<sup>50</sup>. Widać zatem wyraźnie że, niezależnie od epoki, w sytuacjach kryzysowych ochrona strony słabszej ustępować musiała ułatwieniom dla przepływu kapitału, mającym w założeniu pobudzić gospodarkę i zachęcić do inwestycji.

W tym także okresie, inspirując się prawem justyniańskim, zdefiniowano w doktrynie rozróżnienie odsetek (*Interesse*) od lichwy (*usura*, *Wucher*), stwierdzając, że stawka *Quicunces* (czyli wyżej wspomniany podstawowy wymiar 5% w skali roku) stanowi godziwe wynagrodzenie za użytkowanie kapitału, nie zaś formę „zabronionego prawami Bożymi, naturalnymi i ludzkimi” czerpania zeń zysku<sup>51</sup>.

Od takiego traktowania lichwy odstąpiono dopiero w 1787 r., kiedy to patentem z 29 stycznia tegoż roku<sup>52</sup> cesarz Józef II zniósł całkowicie karalność lichwy i ograniczenia co do wysokości odsetek. Tak radykalna regulacja, idąca nawet dalej niż postulaty samego Adama Smitha<sup>53</sup>, spotkała się z żywą krytyką, m.in. Josepha von Sonnenfelsa<sup>54</sup> (mimo jego liberalizmu) i ostatecznie okazała się być krótkotrwałą – przeżyła swego twórcę zaledwie o kilkanaście lat.

Prawo staropolskie zajmowało z kolei co do odsetek i lichwy stanowisko stosunkowo liberalne; Zygmunt August wprowadził ograniczenie odsetek do wysokości 8%, „lichwa jednak nie pociągała za sobą żadnej kary i procent, choćby największy, sąd mógł uznać za prawny”<sup>55</sup>. Dopiero w 1775 r. przyjęta została maksymalna stawka odsetek w wymiarze 5%, odpowiadająca podstawowej ich stawce w Świętym Cesarstwie Rzymskim (zob. wyżej). Niezależnie jednak od ustawodawstwa, lichwa była w ówczesnej Polsce – podobnie jak i w całej Europie – potępiana. I tak np. jezuita Marcin Śmiglecki w wielokrotnie wznawianym dziele „O lichwie i wyderkach”<sup>56</sup>, choć dopuszczał

<sup>49</sup> *Ein schons Buchlein – daraus ein itzlicher Mensch lernen mag was Wucher und wucherische Händel sein*, Leipzig 1508.

<sup>50</sup> M. von Stubenrauch, M. Schuster, K. Schreiber, *Commentar zum österreichischen allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuche*, Wien 1888, s. 341.

<sup>51</sup> Zob. np. J.Ch. Frölich von Frölichsburg, *Commentarius In Kayser Carl deß Fünfften, und deß H. Röm. Reichs Peinliche Hals-Gerichts-Ordnung; Zweyter Tractat*, Franckfurt 1720, s. 393–395.

<sup>52</sup> *Patent vom 29. Januar 1787. für gesamte Länder*.

<sup>53</sup> Zob. W.A.M. Visser, A. McIntosh, *A Short Review of the Historical Critique of Usury [w:] Accounting, Business & Financial History*, 8:2, London 1998, s. 175–189.

<sup>54</sup> J. von Sonnenfels, *Uiber Wucher und Wuchergesetz: eine Vorstellung mit Anmerkungen*, Wien 1789 oraz J. von Sonnenfels, *Zu Herrn Hofraths von Keß Abhandlung: Ueber die Aufhebung der Wuchergesetze*, Wien 1791.

<sup>55</sup> Z. Gloger, *op.cit.*

<sup>56</sup> M. Śmiglecki, *O Lichwie y O Wyderkach, Czynszach, Spolnych Zarobkach, Naymach, Arendach y o Samokupstwie Krotka Nauka*, Wilno 1641.

charakterystyczną dla prawa staropolskiego instytucję wyderku (z niem. *Wiederkauf* – udzielanie pewnej sumy pieniężnej w zamian za nieruchomość, z której następnie osoba udzielająca tejsze sumy pobierała korzyści finansowe), to jednak stwierdzał stanowczo: „lichwa nie jest nic innego, jedno zysk, który z pożyczania rośnie”; zgodnie z ówczesnym stanowiskiem Kościoła uznawał zatem za lichwę pobór odsetek w ogóle.

Ze zmieniającą się praktyką i regulacją prawną nie szła bowiem początkowo w parze zmiana nauczania Stolicy Apostolskiej – zgodnie z ugruntowanym od późnego średnio-wieczna stanowiskiem, pobór wynagrodzenia od pożyczonych pieniędzy dopuszczalny był tylko w trzech sytuacjach: *damnum emergens*, *lucrum cessans* (a więc wynagrodzenie poniesionej szkody i utraconego zysku)<sup>57</sup> oraz *periculum sortis* (odszkodowanie za ryzyko związane z obawą, że dłużnik może zbankrutować, umrzeć, itp.)<sup>58</sup>. Jeszcze w 1745 r. w encyklice *Vis pervenit* papież Benedykt XIV pisał, iż

natura grzechu zwanego lichwą ma swoje właściwe miejsce i źródło w kontrakcie pożyczki. Ten finansowy kontrakt uzgodniony między stronami żąda, z samej swej natury, żeby jedna osoba zwróciła drugiej tylko tyle, ile otrzymała. Grzech polega na tym, że czasami kredytodawca żąda więcej, niż pożyczył. Zatem utrzymuje on, że należy mu się pewien zysk poza tym, co pożyczył, ale jakkolwiek zysk (...) jest bezprawny i lichwiarski. (...) Prawo rządzące pożyczkami polega nieodzownie na równości tego, co jest pożyczone i zwrócone (...). Dlatego, jeśli ktoś otrzymuje odsetki, musi zwrócić przywłaszczony mienie zgodnie z wzajemnym zobowiązaniem sprawiedliwości<sup>59</sup>.

W wieku XIX, w obliczu konsekwentnego rozprzestrzeniania się kapitalistycznego modelu gospodarki, również i stanowisko Kościoła uległo złagodzeniu w zakresie odsetek. W 1830 r., na zapytanie biskupa z Rennes w Bretanii, papież Pius VIII stwierdził, że nie należy „niepokoić przy spowiedzi” (*non esse inquietandos*) ludzi pobierających odsetki, jeśli „wyrażą gotowość poddania się orzeczeniu Stolicy Apostolskiej, które w tej sprawie będzie wydane”<sup>60</sup>. Orzeczenia takiego ostatecznie nie wydano, jednakże stopniowo, nieformalnie Kościół dopuszczał pobieranie odsetek (acz nie wyższych niż ok. 5%), zarazem piętnując wyzysk; papież Leon XIII podkreślał w słynnej encyklice *Rerum novarum* z 1891 r., że „w sumieniu obowiązani są bogaci wystrzegać się, by nie robili uszczerbku w mieniu proletariuszy zarówno gwałtem, jak podstępem i lichwą”<sup>61</sup>.

Dopiero w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. znalazł się kanon 1543, który stanowił:

jeżeli się daje komuś rzecz wymienną (*res fungibilis*) w tym celu, by się stała jego własnością, a następnie zostało zwrócone tyleż samo w tym samym rodzaju, nie wolno pobrać żadnego zysku z racji umowy; lecz przy użyczeniu rzeczy wymiennej nie jest samo przez się niedozwolone pobierać zysk dopuszczony prawem, chyba

<sup>57</sup> I.D. Czechowska, *op.cit.*, s. 191.

<sup>58</sup> Zob. A. Doboszyński, *Odsetki*, <http://www.dystrybucjonizm.pl/adam-doboszynski-odsetki/>, 30.12.2016.

<sup>59</sup> Benedykt XIV, *Vix pervenit*, 3, I-II.

<sup>60</sup> A. Doboszyński, *op.cit.*

<sup>61</sup> Leon XIII, *Rerum novarum*, 17.

że wiadomo, iż ten zysk jest nadmierny, lub nawet zysk większy od dozwolonego prawem, jeżeli tylko przemawia za tym jakiś sprawiedliwy, i będący w odpowiednim stosunku od oddanej przysługi, tytuł.

Jak to skomentował znany narodowo-katolicki polityk, pisarz i publicysta Adam Doboszyński:

zdaje się, że właściwa interpretacja tego artykułu wygląda w ten sposób: w pierwszej części Kościół podtrzymuje teoretycznie w całości odwieczny swój zakaz pobierania odsetek; w drugiej zaś części kapituluje w praktyce, nie czując się na siłach walczyć z prądem czasu, i nie chcąc narażać zarówno spowiedników, jak i ich owieczek, na rozterkę duchową, przekraczającą ich duchowe możliwości<sup>62</sup>.

Trafnie stwierdził znany ekonomista, Alejandro Chafuen, iż „doktryna lichwy była piętą achillesową scholastycznej ekonomii. Zapędziła ona scholastyków i ich XVI- i XVII-wiecznych następców w nie dające się przezwyciężyć trudności, które przyczyniły się wielce do skompromitowania całej doktryny”<sup>63</sup>. U progu nowoczesności Kościół faktycznie zaakceptował zatem zjawisko odsetek kapitałowych, przychyłając się do rzymskiego rozumienia tej kwestii – wielowiekowe stanowisko musiało ustąpić realiom życia społecznego i ekonomicznego; taka wykładnia pozostaje, co do zasady, aktualna do chwili obecnej.

## 6. Zakończenie

Niniejszy artykuł warto zakończyć kilkoma obserwacjami. Prześledzenie dziejów regulacji odsetek i lichwy ukazuje bowiem zjawisko ciekawe i ponadczasowe – wielowiekową konkurencję dwóch koncepcji ich uregulowania.

Pierwsza z nich ma oparcie w Starym Testamencie i teologii chrześcijańskiej, inspirowanej po części filozofią antyczną. Podkreśla ona ryzyko fundamentalnej niesprawiedliwości, związanej z poborem odsetek – czy to jakichkolwiek, czy tylko zawyżonych. Stąd wypływa przeświadczenie o konieczności państwowego nadzoru nad tym aspektem relacji prywatnoprawnych – zarówno poprzez sankcje karne, jak i cywilne, sprowadzające się do nieważności bądź wzruszalności umów, uznanych za lichwiarskie. Uznać można, że umiarkowana wersja tego podejścia zatriumfowała współcześnie.

Podejście drugie – to podejście liberalne, którego załączki uwidoczniły się w Rzymie czasów przełomu er, czy koncepcjach Kalwina, zaś ostatecznie wyrażone zostały przez myślicieli oświeceniowych oraz ojców liberalizmu w XVIII-XIX w. Wychodząc z koncepcji wolnorynkowych i mając oparcie w fundamentalnych zasadach prawa prywatnego (swoboda umów, autonomia stron), neguje ono potrzebę ingerowania władzy w sprawę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału; byłoby to nieuzasadnione, skoro pieniądź to towar, nie zaś *sui generis* środek wymiany, jak chcieli filozofowie starożytności i średniowiecza. Próby wprowadzenia w życie takiej (de)regulacji okazywały się

---

<sup>62</sup> A. Doboszyński, *op.cit.*

<sup>63</sup> Cyt. za: ks. J. Kracik, *Kredyt i lichwa jako zjawiska społeczne*, <http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/kracik.pdf>, 15.05.2017, s. 8.

jednak efemeryczne (*vide* patent Józefa II z 1787 r.), jednak wpłynęły na głęboką zmianę postrzegania poboru odsetek, również przez Kościół.

Choć zatem i dziś, jak przed wiekami, szekspirowski Shylock nie mógłby liczyć na pobłażanie ustawodawcy, to na innej podstawie – dziś patrzy się na lichwę nie z punktu obrazu praw Boskich czy państwowych, lecz raczej jak na kolejne nadużycie „większego i silniejszego”, które winno być eliminowane. Jest to zatem podejście analogiczne, jak w przypadku regulacji konsumenckich, czy wzorców umownych. Również i prawo karne niecałkowicie umyło ręce od tej kwestii – we współczesnych kodyfikacjach (art. 304 k.k. czy § 154 austriackiego StGB) wciąż penalizowany jest wyzysk, który (jak wspomniano na wstępie) zawiera w sobie także i lichwę. Jak zatem przed dwustu i więcej laty, regulacja lichwy pozostaje dwutorowa.

Problem ten pozostaje zarazem żywy i aktualny w legislacji polskiej, co widać np. w nowelizacji przepisów k.c. o odsetkach z 2015 r. Trwające w chwili obecnej (koniec 2016 r.) dyskusje, dotyczące kwestii kredytów hipotecznych we frankach szwajcarskich, czy działalności firm pożyczkowych i regulacji kredytu konsumenckiego upewniają, że problemy lichwy, wyzysku i odsetek nigdy nie stracą na aktualności.

Zmiany realiów gospodarczych nie wpływają bowiem na tak podstawowe elementy ludzkiej natury, jak nierówności i żądza zysku; kwestią niemożliwą do definitywnego rozstrzygnięcia jest, czy, jak dalece i w jaki sposób ustawodawca winien korygować wynikające stąd nadużycia.

\* \* \*

### **Interest and Usury in European Legal Tradition until the Early Modern Period**

This thesis refers to phenomena of interest and usury, analyzing it from the perspective of legal history. For this purpose described are philosophical and religious grounds for attitude towards usury in Europe since Ancient times (Biblical rigorism, Romans' attitude, softening in time) through Middle Ages until the early modern period. Special emphasis is placed on the Christian vision of that phenomenon which determined negative perception of interest in general until the Reformation. Evolution of that attitude is shown on examples of various subsequent legal regulations. That leads to depiction of two competing visions of usury – rigorous and liberal, which eventually dominated a contemporary legislation as well as, in fact, teaching of the Church. However, emphasized is also continuous actuality and fundamentality of that dilemma for a present legislator too.

**Key words:** usury, interest, Christianity, Canon law, Holy Roman Empire, Reformation, Jews